Tina Popko – artystka wielu talentów (2)

Tina Popko, fot. Paweł Szeterlak

rozmawia Łukasz Przelaskowski (Holandia)

Łukasz Przelaskowski: Kochasz poezję i piszesz piękne wiersze, ujmujące i pełne romantyzmu, głównie erotyki,

genialnie budujesz formę erotycznego uniesienia, które trzyma w napięciu, aż do końca przyprawiając o szybsze bicie serca. Czy te wiersze są o Tobie?

Tina Popko: W wierszach mówi podmiot liryczny, a nie ja, więc nie należy zakładać, że są o mnie. Oczywiście często czerpię natchnienie z życia, marzeń lub kieruję słowa do konkretnej osoby, nieraz wyidealizowanej w utworze, lecz wiele rzeczy może (nie musi) być ubarwionych. Zdarza się też, że z czasem dedykuję komuś wiersz napisany wcześniej. Trzeba jednak pamiętać, iż treść może nie mieć nic wspólnego ze mną, moim życiem, czy upodobaniami.

Czy masz w tej całej pogoni artystycznej czas na miłość, przyjaźń?

Miłość i przyjaźń są dla mnie bardzo ważne. Mam przyjaciół, z którymi znam się od wielu lat. Staram się pielęgnować te relacje, traktuję ich jak rodzinę. Większość z tych osób jest daleko, ale to nie przeszkadza w kontakcie. Nawet zapracowana osoba, której zależy na znajomości, znajdzie czas dla bliskich.

Czy tak utalentowana i piękna kobieta, a zarazem samotna, mogłaby zdradzić coś ze swojej prywatnej sfery uczuć? Jak można zdobyć serce tak wyjątkowej osoby jak Ty? Czy mogłabyś opisać Twój typ mężczyzny pod względem

zarówno osobowości, jak i aparycji?

Obecnie skupiam się na swoim rozwoju, co nie znaczy, że nie miałabym czasu na miłość, ale wierzę, że sama przyjdzie, więc nie szukam na siłę. Ważne jest, abym była przede wszystkim szczęśliwa sama ze sobą i tak jest. Jeżeli chodzi o osobowość, to mężczyzna powinien być inteligentny, zaradny, romantyczny, empatyczny, opiekuńczy, spontaniczny i choć trochę szalony. Nie musi być artystą, ale powinien podziwiać i cenić sztukę. Ważne jest, by umiał okazywać i pielęgnować uczucie, miał jakąś pasję, poczucie humoru, lubił i umiał słuchać, doceniał mnie i oczywiście świata poza mną nie widział (śmiech). No cóż… chcę być tą jedyną, miłością czyjegoś życia – i z wzajemnością. Aparycja ma drugorzędne znaczenie, ale skoro już pytasz, to dobrze, gdyby mężczyzna był wysoki i wysportowany.

Tina Popko, fot. Paweł Szeterlak

Obecnie zamieszczasz twórczość poetycką na swojej stronie na Facebooku, a także stronie internetowej. Masz jakieś większe plany związane z Twoimi wierszami?

Oczywiście. Planuję je wydać, a także nagrać w formie poezji śpiewanej.

Jakich poetów oraz wykonawców poezji śpiewanej lubisz?

Moim ulubionym wykonawcą poezji śpiewanej jest śp. Marek Grechuta. Z poetów lubię m.in. Leśmiana, Balińskiego, Cummings'a, Baudelaire'a, Szymborską, Poświatowską, Przerwę

– Tetmajera, Asnyka, Borowskiego, Staffa, Wierzyńskiego, Mickiewicza, Tuwima, Langego.

Jaka jest Twoja ulubiona książka?

„Rozmowy z Bogiem” Walsch’a. Uważam, że każdy powinien przeczytać tę książkę i żyć zgodnie z prawdami w niej zawartymi, a będzie spokojny i szczęśliwy. Faktem jest, iż mamy ogromny wpływ na swoje życie. To my decydujemy, kim jesteśmy i mamy prawo do wielu wyborów. Możemy osiągnąć wszystko – wystarczy być tego świadomym, pracować nad swoimi myślami, które są energią i przemieniają się w materię, czyli zdarzenia. To jest siła przyciągania. Są dwa źródła wszystkich uczuć – miłość i strach. Należy całkowicie porzucić to drugie. Problemy i cierpienie to… iluzja. Jesteśmy na tym świecie po to, aby na własne życzenie doświadczać, poznawać dobro przez istnienie zła i przypomnieć sobie, że jesteśmy boską cząstką. Tyle w skrócie.

Tina Popko, fot. Paweł Szeterlak

Jesteś człowiekiem renesansu. Masz wiele pasji i zainteresowań, związanych nie tylko ze sztuką, ale także z ezoteryką, magią, astrologią, parapsychologią, reinkarnacją, religiami, sztukami walki, sportem, filozofią itd. Jakie wartości urzekają Cię w filozofii?

Wiele tematów mnie fascynuje, np. filozofia słowa i fakt, iż idea wszystkich rzeczy tkwi w ich nazwie, czyli w słowie. Inną kwestią, którą poruszę, jest to, że każdy wybiera jeden z dwóch

głównych sposobów egzystencji – oparty na posiadaniu lub byciu. Jestem przedstawicielką tego drugiego sposobu i uważam, iż może dać on więcej szczęścia, a odczuwanie tego zależy od jednostki, a więc jest subiektywne (ludzie nie są sobie równi, istnieją nadludzie, jak twierdził F. Nietzsche). Pochłaniające są też rozważania nad tematem miłości, np. jej stadia według S. Kierkegaarda. Osobiście, uznaję to uczucie za najwyższą wartość, najpiękniejsze ludzkie doznanie i sens życia. Według mnie, prawdziwa miłość jest jedyna, nieskończona i niełatwa do znalezienia w dzisiejszym świecie pełnym wątpliwych „wartości". Według Lacana chodzi w niej o przekroczenie narcyzmu i próbę dotknięcia „bytu drugiego". Moje życie wewnętrzne jest bogate, uznaję więc, że istnienie konkretnych jednostek może być wartościowe i magiczne, jednak życie człowieka, a jego wartość w odbiorze ogółu to dwie odmienne kwestie. Nie uniknę też rozmyślań na temat mizantropii, sensu wszystkiego, poglądów Schopenhauera i wielu innych.

Tina Popko w programie telewizyjnym „Must be the music"

-

-

Wystąpiłaś w programach takich jak „Must be the music” i „Szansa na Sukces”. Wykonałaś tam fenomenalnie „Think” A. Franklin oraz „A gdyby tak” zespołu Vox. Publiczność

szalała, klaskała i wiwatowała na stojąco, jury zaniemówiło. Czy przyniosły one Tobie promocję, a z nią ciekawe propozycje współpracy? Jak sama podchodzisz do takich programów i występów?

Nie wszystkie tego rodzaju programy dopuszczają w swoim regulaminie zawodowych, profesjonalnych wokalistów, ale dobrze, że chociaż dają im szansę pokazania się, jeśli nie zwycięstwa. Stwierdziłam więc, że warto jest wystąpić, co potwierdziło się w dużej ilości otrzymanych wiadomości z gratulacjami i propozycjami współpracy. Większość takich ofert wiąże się z wyłącznością na długi okres, więc daję sobie czas na decyzję i być może na lepsze propozycje, zwłaszcza, że jeszcze napływają. Tak więc, zachęcam do kontaktu, jestem otwarta na ciekawe oferty współpracy.

Jak odnajdujesz się w czasie pandemii jako artystka?

Czas pandemii to dobry okres na dokończenie rzeczy, które były odkładane na później, na pisanie wierszy i tekstów piosenek, komponowanie, naukę nowych utworów, uaktualnienie portfolio i demo, próby wokalne, aktorskie oraz taneczne. Miałam też nagrania do kilku seriali.

Tina Popko, fot. Marcin Chyła

Na Twojej stronie można przeczytać m.in. recenzję wybitnej Pani choreograf Grażyny Mulczyk – Skarżyńskiej o Tobie jako świetnej modelce, wyróżniającej się m.in. estetyką i harmonią ruchu, pięknym poruszaniem i elegancją. Czym jest dla Ciebie modeling i fotomodeling?

Moda to jedna z moich pasji, a moje motto to: „zawsze ubieraj się tak jakbyś miał spotkać swojego najgorszego wroga”. Sesje zdjęciowe uwielbiam odkąd byłam nastolatką, wtedy też wyszłam

po raz pierwszy na wybieg, to wspaniałe uczucie. Dobra modelka powinna być pewna siebie, charakterystyczna, kreatywna, mieć swój styl i talent aktorski, by umieć wyrazić emocje. Jestem indywidualistką, a moda pomaga to podkreślić. Lubię fotografię oraz pracę jako modelka i fotomodelka, traktuję to jak sztukę. Podobnie jak na scenie – jestem wtedy w swoim żywiole, sprawia mi to frajdę, daje dużo pozytywnej energii i przenosi w ten inny, magiczny świat, oderwany od rzeczywistości, czyli mój świat (uśmiech).

Jakie masz zawodowe i prywatne marzenia oraz plany?

Chcę zawsze być szczęśliwa, mieć z kim dzielić się tym szczęściem i nadal móc robić to, co kocham, czyli grać, śpiewać, tańczyć, rozwijać pozostałe pasje, np. rysowanie, malowanie. Do tej pory często zmieniałam miejsca zamieszkania i grałam gościnnie w teatrach, a teraz jestem już gotowa pracować na etacie i osiąść w jednym miejscu. W przyszłości chcę mieć dom i konia, o którym marzę od dziecka.

Tina Popko, fot. Paweł Szeterlak

Jedną z największych Twoich miłości są konie. Masz doświadczenie jeździeckie? Za co tak kochasz konie?

Pierwsza lekcja jazdy odbyła się jak miałam 9 lat i już wtedy pokochałam konie. Mam spore doświadczenie, skaczę przez przeszkody, uwielbiam jazdę w terenie. Dziadkowie mieli konia pociągowego, na którym jako pierwsza jeździłam. Kocham te zwierzęta za wszystko, są niezwykle mądre, uwielbiam spędzać z nimi czas, nie tylko na jeździe. Są przyjaciółmi człowieka i najpiękniejszymi stworzeniami na świecie. Można być z nimi naprawdę blisko. Dawałam nawet koniowi jedzenie z ust, to było cudowne uczucie, miałam ciarki na całym ciele. Pamiętam

wszystkie konie, które kochałam, są nadal w moim sercu i śnią mi się nawet po latach. Kolekcjonuję figurki, plakaty, znaczki i inne rzeczy związane z końmi.

Praca w Twoim zawodzie wymaga ogromu pozytywnej energii i wysiłku, skąd ją bierzesz i jak rozładowujesz stres?

Gdy robię to, co kocham, zawsze jestem pełna energii. Dodatkowo czerpię ją ze słuchania muzyki, tańca, sportów, spotkań z przyjaciółmi, podróży, jazdy rowerem, autem lub motorem. Planuję skok ze spadochronem, rozważam także powrót na Aikido jeśli wystarczy mi czasu. Lubię też chodzić po górach, spędzać czas w lesie i nad wodą.

Co poleciłabyś kolejnym młodym pokoleniom osób zainteresowanych pracą aktorów, wokalistów, tancerzy, muzyków czy modeli? Jak pracować nad sobą, a czego się wystrzegać?

Aby osiągnąć sukces, trzeba ciężko pracować, być w pełni zaangażowanym, zmobilizowanym, stawiać sobie jasne cele, nigdy się nie poddawać, nie przejmować się niepowodzeniami, nie porównywać z innymi, zainwestować czas i energię w swoje wykształcenie oraz skupiać się na własnym rozwoju.

Dziękuję za rozmowę i życzę kolejnych sukcesów, a także pomyślnej realizacji wszystkich marzeń, planów i projektów.

Dziękuję również.

Wiawiad, cześć 1:

> Tina Popko – artystka wielu talentów (1)

Linki:

Strona Internetowa: http://www.tinapopko.com.pl/

Nowa strona: http://tinapopko.pl/

Facebook: https://www.facebook.com/Tina-Popko-actress-singer-model-103102661290658

Kanał YouTube: https://www.youtube.com/channel/UC_aFPggDoqWppYNJvcaw2yQ

Instagram: https://www.instagram.com/tina.popko/